

SKAUT

NR 3 [10] WRZESIEŃ 2005 r.

HARCERSKIE PISMO ODRODZONE – W INTERNECIE

ROZMOWA Z CISZĄ

Po dniach utrapień, zgiełku, wrzawy,
Kiedy wytchnienia przyjdzie chwila,
Gdy głowa sennie się przychyła
I w ciszy płynie czas łaskawy,

Kiedy się pióro chwieje w dłoni,
Bezwolne nad stronicą czystą,
Gdy srebrna cisza w uszach dzwoni,
Wsluchaj się w ciszę tę srebrzystą.

Bo nie w zwycięstwach pyrrusowych,
Triumfach, klęskach i zmaganiu
Odnajdziesz prawdy głos surowy,
Ale w tej ciszy i w słuchaniu.

Jak ktoś, co wstrzymał się przed progiem,
Nim zrobił pierwszy krok w nieznane,
Zapomnij rany otrzymane,
Pojednaj się z wczorajszym wrogiem,

Rzuć pychę, która w bezsenności
Groźnym rozrasta się koszmarem,
A spokój smutki twe uprości,
Właściwą im przywróci miarę.

Antoni Słonimski



hm. ppłk ZYGMUNT LECHOSŁAW SZADKOWSKI ★ 1912 † 1995

SŁÓW KILKA...

Program i zakres tematyki poruszanej w SKAUCIE jest w stadium tworzenia. Dotychczasowe teksty historyczne, biograficzne oraz poświęcone bibliografii czasopism i książek harcerskich będą niewątpliwie udoskonalane w miarę pozyskiwania szerszego grona autorów. **Zapraszamy tym samym do współpracy**, chętnie będziemy publikować ciekawe teksty.

Zbliżające się 100-lecie istnienia polskiego ruchu skautowego skłoniło redakcję do zastanowienia się czy nie oddać łamów SKAUTA dla dyskusji dotyczącej problematyki współczesnego harcerstwa. Na progu XXI wieku zasadne są bowiem pytania o przyszłość ruchu harcerskiego. Jakie wartości, stanowiące dorobek przeszłości, można uważać za osiągnięcia warte kontynuowania? Co budzi niepokój w kraju, w organizacjach Harcerstwa poza granicami Kraju, w odrodzonych po półwieczu organizacjach na Wschodzie? Chcielibyśmy zaproponować instruktorom tak z kraju, jak i z obczyzny podjęcia oceny dotychczasowej kondycji naszego ruchu w zakresie metodyki, organizacji, spraw kadrowych, potrzeby lustracji, sytuacji materialnej itp. Możliwe jest zatem podjęcie poważnej dyskusji na te tematy. Redakcja zapewnia swobodną platformę wypowiedzi. Jesteśmy przekonani, że różnorodne doświadczenia, niejednokrotnie odmienne oceny zaszczości historycznych, wyartykułowane na forum dostępnym bez żadnych ograniczeń i ingerencji, pozwoli odpowiedzieć na niepokojące wielu pytania o przyszłość i szanse ruchu harcerskiego.

Rzeczywistość jednak zmienia się z tak ogromną dynamiką, że przy zakładanym kwartalnym ukazywaniu się pisma, mogłoby nie starczać czasu na publikowanie nadsyłanych artykułów, a zwłaszcza polemik opisujących zjawiska w miarę realnym czasie. Jeśli jednak otrzymamy ciekawe teksty, chętnie zamieścimy je na łamach SKAUTA.

Inna rzecz, że nasze artykuły ukazują przykłady postaci i ich dokonań na niwie harcerskiej i nie tylko, i niosą znaczny ładunek emocjonalny i patriotyczny. Tak więc jeśli pozostaniemy w dalszym ciągu w nurcie zagadnień historycznych i bibliograficznych; nie będzie to działanie na szkodę młodych pokoleń harcerskich, wszakże: *historia (est) magistra vitae*, co tłumaczy się z łaciny: *historia jest mistrzynią życia*. I jest to najszczęstsza prawda.

Proponujemy także wszystkim zainteresowanym udział we wspólnym projekcie, który nosi roboczą nazwę „Ewidencjonowanie lokalnej prasy harcerskiej”. Słowo „lokalna” traktować należy jak najszerzej, są to bowiem czasopisma wydawane na poziomie drużyny, szczepla, kręgu, hufca, ośrodka specjalistycznego, chorągwi itp., zarówno w kraju jak i na obczyźnie, teraz i dawniej.

Dlaczego taki projekt? Istnieje współcześnie praktycznie niemożliwa do oceny liczba lokalnych pism harcerskich i skautowych, gdyż rzadko kiedy znajdują się w zbiorach i bibliotekach. W różnych środowiskach lokalnych tworzone są spisy prasy, nie są jednak szerzej upowszechnione i łatwo dostępne.

Ciekawą inicjatywą dh Lesława Dalla jest zestawienie czasopism w zbiorach Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem. Znaczną część czasopism ujęli w swych publikacjach druhowie: Zenon Buczewski, Marian Miszczuk, Tomasz Kuba Kozłowski, a jednodniówki odnotował Wacław Błazejewski i inni. Do biblioteki Muzeum Harcerstwa w Warszawie zostanie, lub już został zakupiony program MAK, który służy do ewidencji i udostępniania w Internecie zasobów bibliotecznych. Również niżej podpisany gromadzi czasopisma harcerskie i w miarę możliwości udostępnia ich pełnotekstowe wersje na stronie www.skaut.okay.pl

Te wszystkie przedsięwzięcia pozwolą kiedyś na zewidencjonowanie wydawanych czasopism harcerskich, które teraz nie istnieją w świadomości szerokiego kręgu odbiorców. A przecież wiele z tych czasopism zawiera ogromny walor informacyjny, często tylko ograniczony do własnego środowiska z uwagi na niewielkie nakłady i zwykle bardzo lokalny zasięg oddziaływania, a redaktorzy i wydawcy są nieznanymi i takimi pozostaną niezależnie od ich miejscowego znaczenia. Koniecznie więc trzeba to zmienić!

Czuwaj!

phm. Marek Popiel HR



SKAUT
HARCERSKIE
PISMO
ODRODZONE
W INTERNECIE

REDAKCJA:
Lesław Dall,
Wiesław Kukła,
Marian Miszczuk,
Marek Popiel
(red. nac.)
skaut@okay.pl

WYDAWCA:
© Marek Popiel, Tarnów
Wszelkie prawa
zastrzeżone 1996–2005

HARCERSKA
PRACOWNIA
ARCHIWALNO
-NAUKOWA
w TARNOWIE

hm. ppłk ZYGMUNT LECHOSŁAW SZADKOWSKI (1912–1995)

Wizerunek Zygmunta Szadkowskiego można nakreślić przy pomocy zaledwie kilku słów: harcerz, żołnierz, patriota, społecznik i polityk. Każde z nich jest tylko skrótem do świata niezwykle ciekawych przeżyć, historii i doświadczeń. Z perspektywy dziesięciu lat, jakie upłynęły od jego śmierci, odnosi się wrażenie, że w dzisiejszych czasach brakuje człowieka, który uczynił światu swego wielkiego moralnego autorytetu.

Urodził się 5 stycznia 1912 r. w Warszawie. Dwa lata później wyjechał wraz z rodzicami przez Wilno i Mołodeczno do Łoęczyna. Rok 1914 był znamienity dla rodziny Szadkowskich, urodził się bowiem brat Zbigniew (późniejszy członek podziemia, ps. „Wawer”, zmarły w 1974 r.), a w listopadzie zmarł ich ojciec Zygmunt Szadkowski senior - został pochowany w kaplicy cmentarnej w Łoęczynie.

Utrzymanie i wychowanie chłopców spało na barki matki, Marii z Kozłowskich, córki

Juliana i Teofili z Masłów. Matka wyszła później po wtórnie za mąż za Adama Puhačewskiego. Zmarła w 1966 r. w Pruszkowie.

Zygmunt Szadkowski edukację rozpoczął w Szkole Podstawowej w Pierszajach, następnie uczęszczał do Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Nowogródku, poczym przeniósł się do Wilna, gdzie podjął studia na wydziale matematyczno-przyrodniczym Uniwersytetu Stefana Batorego. W latach 1932–1937 był prezesem Związku Akademików Województwa Nowogródzkiego i byłej Ziemi Mińskiej.

9 czerwca 1936 ożenił się z Wandą z Malinowskich, urodzoną w Łapach 23 sierpnia 1912 r., córką Stanisława i Józefy z Łapińskich. Ślub odbył się w Kościele Niepokalanego Poczęcia NMP w Wilnie.

Uzyskawszy w 1938 r. absolutorium z geografii, rozpoczął studia na wydziale prawa i nauk społecznych. Po ich ukończeniu wstąpił do państwowej służby zagranicznej. Pierwszą placówką dyplomatyczną był Konsulat RP w Dyneburgu na Łotwie. Tam zastał go wybuch II wojny światowej i tam dotarła do niego żona. Razem wyjechali przez Szwecję i Anglię do Francji, dokąd dotarli w październiku 1939 r., i gdzie żona pozostała aż do końca wojny. 16 stycznia 1940 r. urodził się w Paryżu ich syn Andrzej Zygmunt.

Po dotarciu do Francji Z. Szadkowski zameldował się w szeregach Armii Polskiej. Został mianowany delegatem władz polskich do Francuskiej Komisji Poborowej. Zaprzysiężony w listopadzie 1939 r., jako członek Związku Walki Zbrojnej został emisariuszem Rządu Polskiego w Paryżu do spraw Podziemia w Polsce. Działal pod pseudonimem Zygmunt Kozłowski.

8 grudnia 1939 r. został oddelegowany przez Rząd RP w Paryżu do Rumunii gdzie przebywał do maja 1940 r. z zadaniem organizowania konspiracji na terenach zajętych przez sowiećów i organizowania kanałów przerzutowych. Zorganizował dwie takie drogi; z Czerniowiec do Lwowa i z Bukaresztu na Bliski Wschód.

Był także doradcą Rogera Raczynskiego Ambasadora Polskiego w Bukareszcie jak również pełnomocnikiem Przewodniczącego



hm. Zygmunt L. Szadkowski na wizytacji w Kanadzie w 1959 r.



Legitymacja Zygmunta L. Szadkowskiego z Wilna z 1937 r., pełniącego wówczas funkcję instruktora wychowania obywatelskiego (ze zbiorów Teresy Szadkowskiej-Łakomy)



Tel Aviv 1942 r. Od lewej stoją: hm. Józef Brzeziński, hm. Zygmunt Szadkowski, hm. Ignacy Płonka, siedzi – Wilhelm Ślaby (Adam Ślawski) (ze zbiorów Teresy Szadkowskiej-Łakomy)

ZHP Michała Grażyńskiego do spraw harcerskich w Rumunii. W związku z tym zapoznawał się z działalnością harcerstwa na uchodźstwie, starając się wzmocnić podstawy działania młodzieży tak pod względem organizacyjnym jak i materialnym.

Z harcerstwem był związany od dzieciństwa. Do wilcząt wstąpił w wieku 7 lat, a do drużyny przy gimnazjum w Nowogródku zapisał się w 1921 r. Przyrzeczenie Harcerskie złożył w 1926 r. W latach 1934–1937 był drużynowym 5 Wileńskiej Drużyny Harcerskiej

przy Gimnazjum Ojców Jezuitów. W latach 1937–1939 był komendantem II hufca wileńskiego. W Górkach Wielkich ukończył kurs harcmistrzowski i w czerwcu 1937 r. otrzymał stopień harcmistrza. Do wybuchu wojny był członkiem Komendy Chorągwi w Wilnie gdzie prowadził jako kierownik Dział Ogólny, był też szefem Kancelarii, kierownikiem Wydziału Starszoharcerskiego, szefem Oddziału Metodyczno-Programowego działu w Zrzeszeniu Akademickich Kręgów Starszoharcerskich „Kuznica”. Objął też z czasem funkcję zastępcy komendanta Chorągwi Harcerzy ZHP.

Po zajęciu przez wojska niemieckie Francji, wyjechał na Bliski Wschód. Od czerwca 1940 r. do maja 1942 r. służył w organizującej się w Homs w Syrii Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich.

W Latrun wstąpił do zawiązanego w lipcu 1940 r. kręgu starszoharcerskiego, którego członkowie, żołnierze SBSK nawiązali kontakt z Naczelnikiem ZHP. Pierwszym ich zadaniem było zalegalizowanie działalności harcerskiej w Armii Polskiej na Wschodzie, co udało się przeprowadzić dzięki przychylności dowódcy SBSK płk. dypl. Stanisława Kopańskiego.

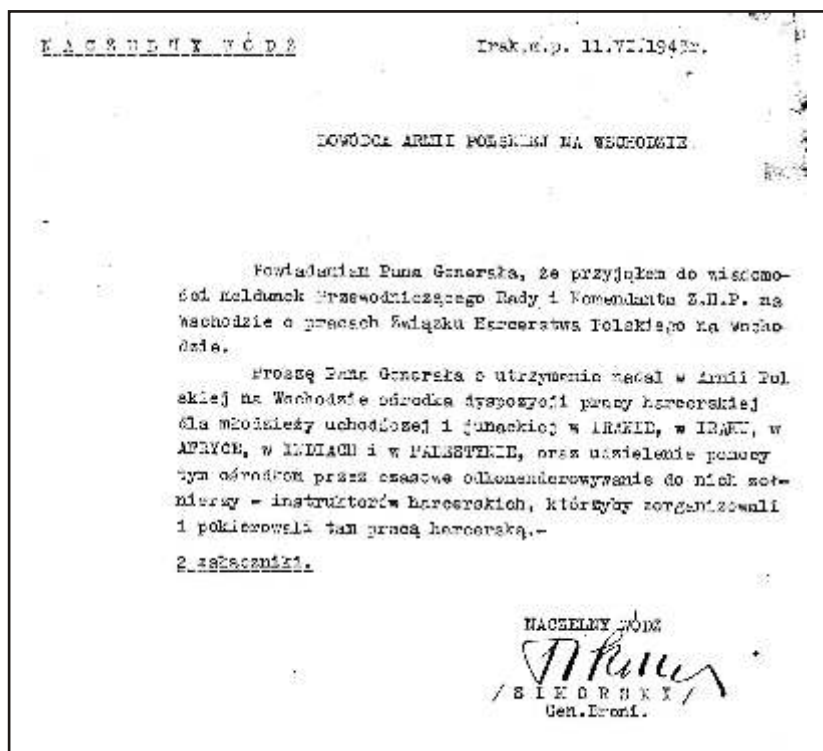
Rok 1941 r. zaczął Z. Szadkowski od wizytacji harcerskich drużyn harcerskich w Tel-Aviv i Jerozolimie. Następnie, biorąc udział z 3 batalionem SBSK w walkach w Tobruku, został zaocznie wybrany na I Konferencji na Środkowym Wschodzie (był to I Walny Zjazd, który się odbył w dniach 12-13 października 1941 r.) członkiem Rady ZHP na Wschodzie, do której w kolejnych latach był ponownie wybierany.

W 1942 r. został Z. Szadkowski odkomenderowany do Szkoły Podchorążych Piechoty, a po jej ukończeniu pozostał w jej składzie jako instruktor. Mocno angażował się w organizowanie akcji letniej dla młodzieży harcerskiej. Na posiedzeniu 2 sierpnia 1942 r. został wybrany wiceprzewodniczącym Rady ZHP na Środkowym Wschodzie.

Jako członek Komisji Wydawniczej współredagował czasopismo ZHP na Środkowym Wschodzie „Wytrwamy”, które następnie przekształciło się w czasopismo „Skaut”. Był też redaktorem czasopism: „Harcerstwo na Wschodzie” i „Harcerska Kuznica”.

W połowie listopada odbyło się zebranie Rady ZHP na Środkowym Wschodzie poświęcone organizacji drużyn harcerskich w jednostkach wojskowych oraz zaakceptowanie regulaminu harcerskiego przez dowódcę Armii Polskiej na Wschodzie.

Po kolejnym zebraniu Rady ZHP, które odbyło się 7 lutego 1943 r., Z. Szadkowski



Dokument podpisany przez gen. Władysława Sikorskiego popierający działalność harcerską w Armii Polskiej na Wschodzie. (ze zbiorów Teresy Szadkowskiej-Łakomy)

wyjechał do Teheranu celem zorganizowania i przeprowadzenia kursów dla kierowników pracy harcerskiej. Przeniesiony następnie do Dowództwa Wojsk na Środkowym Wschodzie, rozkazem Naczelnego Wodza gen. Sosnkowskiego został mianowany 1 grudnia 1943 r. kierownikiem Samodzielnego Referatu Harcerskiego. Był to wyjątkowy wypadek w historii Wojska Polskiego, aby Naczelny Wódz mianował młodszego oficera specjalnym rozkazem. Od tej pory, przez szereg miesięcy miał na uwadze głównie szkolenia funkcyjnych, zwłaszcza dla drużyn w Afryce, Indiach i Meksyku.

17 września 1944 r. został mianowanym Komendantem ZHP na Wschodzie. Oficjalne przekazanie funkcji nastąpiło 27 października. Już jako komendant złożył sprawozdanie na zebraniu Rady ZHP na Wschodzie i Konferencji Instruktorskiej, która odbyła się w Jerozolimie 18 marca 1945 r.

Kolegium Komitetu Naczelnego ZHP jednomyślnie dokooptowało 10 czerwca 1945 r. do składu Komitetu na czas wojny druhów hm. Stanisława Sieleckiego – Przewodniczącego ZHP na Wschodzie i hm. Zygmunta Szadkowskiego – zastępcę. Obydwaj spotkali się we Włoszech 15 lipca 1945 r., aby omówić całość spraw harcerskich przed kolejnym zebraniem Rady, które odbyło się w Ankonie 30 sierpnia 1945 r. Bardzo pochlebną opinię o swym podwładnym zawarł w swej wypowiedzi hm. Sielecki:

[...] W chwili gdy 2 Korpus odchodził na front przekazałem memu zastępcy hm. Szadkowskiemu Zygmunтови kierownictwo pracy, co sprecyzowałem w swym piśmie do niego z dnia 15 stycznia 1944 r.

Na podstawie pism i raportów do władz polskich i angielskich, jak również na podstawie raportów i bardzo licznych pism otrzymywanych przeze mnie od władz harcerskich i instruktorów pracujących w terenie, uważam za swój obowiązek stwierdzić:

1. że hm. Szadkowski Zygmunt wiceprzewodniczący Rady ZHP n/W. i Komendant, dobrze się z włożonych nań ciężkich, odpowiedzialnych i wielkiej wagi obowiązków wywiązał. Przede wszystkim zaś sfinalizował wysłanie instruktorów w teren, dał im mocne wsparcie o Centralę i stworzył pomiędzy nimi a sobą atmosferę wzajemnego zaufania i braterstwa.

2. że stosunek hm. Szadkowskiego Z. do mnie jako Przewodniczącego Rady, który przez przeszło półtora roku nie mógł ze względu na działania bojowe sprawować funkcji, był wyrazem najgłębszej lojalności.

3. że instruktorzy wysłani w terenie dali z siebie bardzo wiele wysiłku i wykazali jak

najlepszą wolę postawienia pracy harcerskiej na najwyższym poziomie. [...].

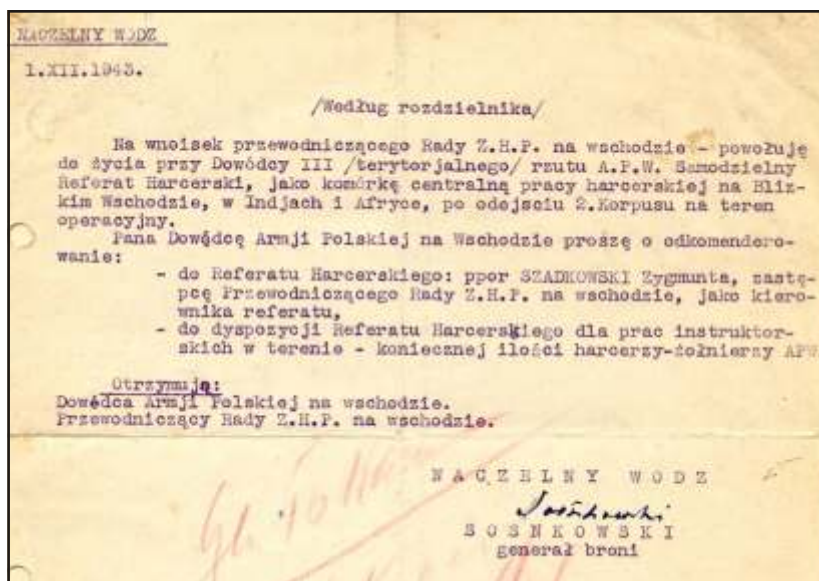
Wysoko ocenił też jego dokonania dowódca 2 Korpusu gen. Władysław Anders.

Znacznym wydarzeniem był III Walny Zjazd ZHP na Wschodzie, który odbył się w Rzymie w dniach 4-7 października 1945 r. gdzie przyjęto szereg uchwał i deklaracji ważnych dla dalszej pracy harcerskiej. Z Szadkowski uczestniczył wraz z harcerską delegacją w prywatnej audiencji u Piusa XII, a następnie z uczestnikami Zjazdu w audiencji ogólnej.

18 października 1945 r. na zebraniu Rady ZHP odbytej w Porto S. Giorgio ustalono sposoby współpracy z Naczelny Komitetem ZHP. Następnie wyjechał do Pales-



Hm. Stanisław Sielecki
Przewodniczący
ZHP na Wschodzie



Pismo gen. Kazimierza Sosnkowskiego dotyczące utworzenia Referatu Harcerskiego i oddelegowania Zygmunta L. Szadkowskiego.
(ze zbiorów Teresy Szadkowskiej-Łakomy)



Palestyna 1944 r. Od lewej stoją: hm. Zdzisław Słowikowski, hm. Zdzisław Peszkowski, hm. Zygmunt Szadkowski, hm. dr. Wiktor Szyryński, hm. inż. Bronisław Pancewicz. Siedzą: Ignacy Kozioł, Józef Brzeziński, hm. Romuald Rzędzian
(ze zbiorów hm. Teresy Szadkowskiej-Łakomy)

tyny (był tam członkiem Rady Uchodźstwa), gdzie dotarła do niego w 1946 r. żona i syn. Przez pewien czas mieszkali w Jerozolimie. W 1947 r. wyjechali do Anglii. W Londynie 12 grudnia 1949 r. urodziła się im córka Teresa Maria.

Od momentu osiedlenia w Londynie brał czynny udział w życiu społecznym emigracji. Pełnił funkcję Sekretarza Generalnego ZHP od 1947 do 1952 roku, a następnie w latach 1952–1953 i 1954–1960 Przewodniczącego ZHP poza granicami Kraju. W 1960 r. przejął po dr. Michale Grażyńskim funkcję Przewodniczącego ZHP, którą pełnił do 1967 r. Był członkiem honorowym Naczelnej Rady Harcerskiej.

Od 1946 r. był działaczem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Przez 15 lat był prezesem SPK w W. Brytanii (1957–1960 i 1971–1983), 18 lat Sekretarzem Generalnym i 3 lata (1964–1966) p.o. Przewodniczącego Rady Federacji Światowej SPK. W latach 1984–1994 r. był prezesem Zarządu tej Federacji. Był też członkiem Komitetu Budowy Pomnika Katyńskiego – na odsłonięciu którego we wrześniu 1976 r. pełnił funkcję mistrza ceremonii.

W swej szerokiej działalności społecznej był członkiem Rady Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej i Rady Polskiej Macierzy Szkolnej, której był współzałożycielem. Był członkiem m.in. zarządów Funduszu Społecznego Żołnierza, Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego, Zjednoczenia Polskiego w W. Brytanii, Związku Polskich Klubów Sportowych (ZPKS) i Fundacji Domu Pisarza oraz Powiernikiem Fundacji Związku Pisarzy Polskich na Emigracji. Był Przewodniczącym Komitetu w W. Brytanii Budowy

Domu Jana Pawła w Rzymie i Przewodniczącym Polskiego Komitetu Rozdziału dotacji z funduszu otrzymywanego z budżetu Brytyjskiego Ministerstwa Wojny. Brał czynny udział w pracy wielu innych organizacji (Instytut Badania Zagadnień Krajowych, Fundusz Pomocy Niepodległościowym Organizacjom w Kraju, Rada Pomocy Uchodźcom z Najnowszej Emigracji, Rada Funduszu przeznaczanego na pomoc Polskiej Kulturze, Stowarzyszenie Lekarskiej Pomocy dla Kraju).

Otrzymał honorowe odznaki Żandarmarii, Związku Polskich Spadochroniarzy, Polskiego Związku Piłki Nożnej i inne. Był autorem licznych artykułów, referatów, gawęd, przemówień i uchwał, które znajdują się w archiwach organizacji, w których pracował, w czasopiśmie i w prasie emigracyjnej. Należał do Komitetu Wydawniczego „Orla Białego”. Przemawiał w programach Radia Wolna Europa.

Był członkiem prezydium Rady Narodowej RP od 1949 r. oraz dwukrotnie ministrem (skarbu i spraw emigracji) w Rządzie RP na Uchodźstwie. Był ostatnim Przewodniczącym Rady Narodowej RP do jej rozwiązania w grudniu 1991 r. (pierwszym Przewodniczącym Rady Narodowej RP był Ignacy Paderewski.) Był członkiem Głównej Komisji Skarbu Narodowego, którego był współzałożycielem i Funduszu Pomocy Krajowi. Został odznaczony Złotym Medalem Skarbu Narodowego RP. Był też Powiernikiem PAFT-u.

Po wyborze w 1990 r. Lecha Wałęsy na Prezydenta RP, stanął na czele delegacji, która w imieniu rezydującego w Londynie Prezydenta RP przygotowała w Warszawie zasady i formy przekazania urzędu.

Za zasługi w pracy politycznej i społecznej został odznaczony Wielką Wstęgą, Komandorią i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (Polonia Restituta) oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W czasie wojny został dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej i Medalem Wojska (3 razy). Posiadał też odznaczenia brytyjskie (War Medal 1939–1945, Gwiazda za Wojnę 1939–1945, Gwiazda Afryki, Gwiazda Italii) oraz odznaczenia francuskie i jugosłowiańskie. Otrzymał m.in. Kombatancki Krzyż Zasługi (2 razy), Srebrny i Złoty Krzyż Kombatancki (SPK Australia), Złoty Krzyż Polski Walczącej (SPK Stany Zjednoczone) oraz La Croix du Combattant de l'Europe.

W maju 1992 roku hm. Z. Szadkowski wspólnie z hm. dr. Leonidasem Kliszewiczem oraz hm. inż. Jerzym Wittingiem re-



Gen Władysław Anders i hm. Zygmunt L. Szadkowski
na Złocie w Monte Cassino w 1969 r.
(ze zbiorów hm. Teresy Szadkowskiej-Łakomy)

prezentowali Komisję Historyczną ZHP działającego poza granicami Kraju na konferencji naukowej „Dzieje harcerstwa na obczyźnie w latach 1912–1992” zorganizowaną w Rogach k. Gorzowa Wlkp. przez prof. Marka Szczerbińskiego z Instytutu Wychowania Fizycznego w Gorzowie Wlkp. Istotnym sukcesem tej konferencji było wówczas przełamanie uprzedzeń, jakie istniały między Naczelnictwem ZHP działającego poza granicami Kraju, a osobami i instytucjami podejmującymi w Polsce temat dziejów harcerstwa poza Krajem.

W 1992 r. został powołany w skład Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. W uznaniu zasług dla sprawy udokumentowania

i zachowania miejsc pamięci narodowej otrzymał Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Otrzymał też Srebrny Medal Zasług Fundacji „Straż Mogił Polskich Bohaterów”.

Zmarł w Londynie 5 września 1995 r. Pochowany został na Cmentarzu Żbikowskim w Pruszkowie. Również tam spoczęła, zmarła 5 listopada 1999 r. w Londynie, jego żona.

O postaci Zygmunta L. Szadkowskiego przypomina m.in. ekspozycja na Zamku Królewskim w Warszawie – Pokój Władz Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie.

M. Popiel



Z. L. Szadkowski,
Londyn 1989 r.

Wiesław Kukla

WSPÓŁCZESNA PRASA HARCERSKA NA OBCYZNIE BOGU i OJCZYŹNIE – Biuletyn duszpasterstwa harcerstwa na Białorusi

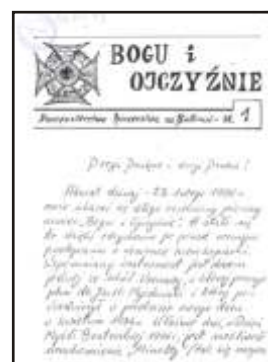
Pierwsza męska drużyna harcerska powstała w Grodnie 4 stycznia 1917 r. przy szkole polskiej im. Króla Stefana Batorego. Wrzesień 1939 roku przerwał normalną działalność harcerską na 50 lat. Konspiracyjna działalność na terenie ULA ŻUBR – Chorągiew Białostocka – Grodno oraz ULA LAS – Chorągiew Nowogródzka – Lida i Nowogródek jest w piśmiennictwie mało znana. Warunki polityczne po odzyskaniu niepodległości przez Republikę Białoruś pozwoliły na organizowanie się ruchu harcerskiego obywateli pochodzenia polskiego.

Na początku 1990 roku powstały w Grodnie pierwsze drużyny: męska i żeńska, których drużynowym i zarazem początkującym „instruktorem” był Andrzej Paszenko, student Akademii Medycznej w Grodnie (zginął tragicznie w maju 1993 r.). Opiekę nad harcerstwem objął Apoloniusz Woliński, b. oficer WP ze Związku Kombatanów w Grodnie. Powstające w wielu miejscowościach drużyny harcerskie działały jako ruch młodzieżowy Związku Polaków na Białorusi. Pierwsza oficjalna rejestracja jako **Spółeczne Zjednoczenie Harcerstwo Polskie** z siedzibą w Lidzie nastąpiła 14 października 1996 r. Jego przewodniczącym był

Włodzimierz Pietroczenko. **Związek Harcerstwa Polskiego na Białorusi** powstał 7 września 1997 r. z siedzibą w Grodnie, przewodniczącym został Wiesław Kiewlak. Jednakże władze Białorusi dopatrując się zbyt silnych akcentów polskości w harcerstwie wymusiły zmianę nazwy i statutu. Na Zjeździe Założycielskim 21 listopada 1999 roku przyjęto nowy Statut oraz nazwę **Republikańskie Społeczne Zjednoczenie Harcerstwo**. W związku z rezygnacją Kiewlaka na Zjeździe Nadzwyczajnym 29 października 2000 r. został wybrany nowy przewodniczącym hm. Antoni Chomczukow.

Przejawami pracy harcerskiej są organizowane rajdy wiosenne, obozy letnie, jesienne festiwale piosenki harcerskiej, kursy dla drużynowych oraz akcje przekazania „Betlejemskiego Światła Pokoju”. Już w 1991 r. A. Chomczukow utworzył w Rosi Szczep Harcerski im. Mikołaja Kazimierza Ogińskiego. W 2001. urządzono „Biwak nad Niemnem” w Bohatyrowiczach – wiosce upamiętnionej w książce Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem”, a w 2003 r. zdobyto siedzibę na Dom Harcerza w Rosi.

Współcześnie na terenie Białorusi działa 61 drużyn (łącznie żeńskich i męskich)



liczących około 1300 harcerek i harcerzy oraz 42 gromady zuchowe, w których uczestniczy około 1250 dzieci. Organizacyjnie istnieje jeden hufiec oraz sześć szczepów.

Kapelani towarzyszą harcerstwu w pracach na różnych szczeblach organizacyjnych, w różnych okresach historycznych i w wielu krajach. Drużyny i ośrodki harcerskie często powstawały i działały w ścisłej łączności z parafiami polskimi na obczyźnie. Sprawą wyjątkową jest połączenie ról kapelana, organizatora drużyny harcerskiej i wydawcy regularnie ukazującego się czasopisma. Stanowi ono istotny element komunikacji organizacyjnej i jednocześnie pozwala na dokumentację dokonań. Przedstawiam pismo **BOGU i OJCZYŹNIE**, gdyż jest to sprawa wyjątkowa i jak się wydaje niepowtarzalna.

Sylwetka redaktora:

OJCIEC JAN BOŃKOWSKI, KAPUCYN z harcerstwem związany od lat 50-tych już w szkole podstawowej. Przez wiele lat pracował w duszpasterstwie harcerskim na terenie Ojczyzny, m.in. w Serpelicach nad Bugiem, Gorzowie Wielkopolskim, Rywałdzie Królewskim (Pomorze), Warszawie (gdzie w stanie wojennym wydał śpiewnik harcerski *Harcerz Śpiewa*, Włodawie (skąd udał się na Białoruś). Od początku pracy duszpasterskiej na Białorusi w 1989 roku zaczął szukać śladów harcerstwa na dawnych wschodnich rubieżach Polski. Pierwszego umundurowanego harcerza spotkał 1 września 1990 roku podczas uroczystej Mszy św. z okazji inauguracji i otwarcia pierwszego w tym kraju Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie. Obok powinności ogólnie duszpasterskich od razu nawiązał



W kręgu...

kontakt i współpracę z pierwszymi powstającymi drużynami; męską i żeńską. 18 lutego 1993 r. otrzymał stopień podharcmi-strza rozkazem przewodniczącego Kapituły Harcmistrzowskiej ZHR hm. Ryszarda Brykowskiego. Pełniąc powinności kapelańskie organizuje harcerskie obozy rekolekcyjne (HOR), odwiedza obozy wakacyjne sprawując tam msze święte, gdy odległość do kościoła była zbyt wielka. Często jest proszony o poświęcenie odznak harcerskich oraz nielicznych, w obecnej rzeczywistości, harcówek. Wydaje biuletyn duszpasterski (dwumiesięcznik) **BOGU i OJCZYŹNIE**.

BOGU i OJCZYŹNIE – Biuletyn duszpasterstwa harcerstwa na Białorusi – istnieje od 1996 r.

W niewielkiej miejscowości Międzyrzecz, rejon Zelwa, w obwodzie grodzieńskim na Białorusi, proboszcz miejscowej parafii ksiądz Jan Bońkowski kapucyn, prowadzi Drużynę Harcerską im. Księdza Tomasza Kalińskiego (b. komendanta Hufca Grodno i wieloletniego kapelana harcerstwa, męczennika za wiarę w 1941 roku).

Pismo **BOGU i OJCZYŹNIE** ma szczególny charakter. Numer pierwszy napisany został ręcznie (dwanaście stron!) i skserowany, co tak wyjaśnia redaktor „druh Huragan”: *przepraszam za ręczne pismo w wydaniu powyższego numeru BiO. Spowodowane to jest pożarem plebanii w Międzyrzeczu, w której wnętrzu spaliło się wiele przedmiotów, wśród nich maszyna do pisania.*

Słowo wstępne Księdza Redaktora: [...] *Oby dzisiejszy dzień Myśli Braterskiej stał się skutecznym początkiem odszukiwania wszystkich harcerek i harcerzy na Białorusi ku zespoleniu w jeden wspólny ruch harcerski... zapraszam Cię, Druhno i Druhu, do wspólnego redagowania pismemka. Twoje*



O. Jan Bońkowski na I Zlocie na Białorusi 14 maja 1994 r.

uwagi, propozycje, nie tylko ubogacą jego treść, ale sprawiają, że stanie się ono bardziej bliskie Ciebie, a tym samym i pożyteczne [...]].

Dysponujemy 57 kolejnymi zeszytami BiO (ostatni posiadany nr 57/NUMER SPECJALNY z 2 kwietnia 2005 r.) wydanymi w okresie ośmiu lat. Od numeru 31 z marca–kwietnia 2001 pismo jest składane komputerowo, zawiera liczne fotografie i okolicznościową grafikę. Rocznie ukazuje się 5–6 numerów tego pisma, liczących po 16–20 stron. Każdy numer w liczbie około 100 egzemplarzy jest systematycznie rozsyłany do wszystkich drużyn harcerskich na Białorusi. Jeden egz. otrzymuje również miejscowy biskup.

Przegląd treści zadziwia różnorodnością i wszechstronnością. Właściwie trzeba podkreślić, że nie ma ważnych tematów zarówno dotyczących aktualnych wydarzeń harcerskich oraz religijnych, jak też historycznych, o których nie byłoby obszernych informacji. Chciałbym zacytować kilka fragmentów z cyklu „Tropy harcerskie na Białorusi”: [...] na Białoruś przybyłem 9 października 1989 roku w charakterze turysty na miesięczne zaproszenie moich przyjaciół

ze Słonima. A że od chłopięcych lat jestem harcerzem, a ostatnio przez szereg lat pełniłem służbę jako duszpasterz harcerstwa, od samego początku mego pobytu na Białorusi stałem się tropicielem harcerstwa tu, na tej Ziemi, gdzie odegrało ono w swojej historii tak piękną rolę... Na pierwsze ślady harcerstwa, i to aktualnego, natrafiłem niemalże po rocznym poszukiwaniach. Było to 1 września 1990 roku podczas niezwyklej, historycznej uroczystości inauguracji pierwszego na Białorusi Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie... wśród składających dar Ołtarza pojawia się harcerz w polskim mundurze dh Wincenty Obuchowski z Grodna [...].

Pismo zawiera wiadomości nie tylko o pracy harcerskiej, lecz także gawędy, wiersze, liczne przedruki o treści religijnej, historycznej, okolicznościowej. Całość stanowi wspaniały podręcznik do nauki języka polskiego, historii i szeroko pojętej kultury. Naliczyliśmy też kilkadziesiąt tekstów pieśni i piosenek, zawsze z nutami!



Podczas audiencji ogólnej w dniu 27 października 1993r. O. Jan Bońkowski zwrócił się do Jana Pawła II z prośbą o błogosławieństwo dla harcerstwa na Białorusi i dla jego pracy duszpasterskiej na tych terenach. Ojciec Święty udzielając błogosławieństwa powtórzył dwukrotnie: Białoruś, Białoruś...



Przegląd treści pięciu ostatnich numerów:

NUMER 53/lipiec–sierpień 2004

- Ruch ŚWIATŁO-ŻYCIE
- Złoty jubileusz kapłaństwa ks. Prał. Zdzisława Peszkowskiego Naczelnego Kapelana Harcerstwa poza granicami Kraju.
- Pan kiedyś stanął nad brzegiem (Barka – słowa i nuty)
- Radość służenia. Anna Wasak
- Z przygodą przez życie [V Grodzieńska drużyna Harcerska „Panaceum” specjalizowana medycznie]
- Styl Życia. Stefan Mirowski - fragmenty c.d.

NUMER 54/wrzesień–październik 2004

- Powakacyjne wspomnienia
- Płonie ognisko. Wspomnienia hm. Witolda Karpyza
- Choć burza huczy wokół nas (słowa i nuty)
- Obóz harcerski [migawki harcerskiego lata 2004]
- „Skierka” o ks. Tomaszu Kalińskim
- Styl Życia c.d.

NUMER 55/listopad–grudzień 2004

- Matka Boża Harcerska
- W. Pan Listopad ul. Podmokła 13 os. Deszczówek (wiersz Halina Cieszkowska)
- W 86-lecie Odzyskania Niepodległości, Andrzej Glass
- Zwycięstwo Druha Męczennika (rzec o ks. Tomaszu Kalińskim, kapelanie harcerstwa na Grodzienszczyźnie) wiersz Dh. „Huragan”
- Człowiek o jednej twarzy (rzec o Tomaszu Strzemboszu) Milena Kindziuk
- Kolęda Harcerska (słowa i nuty)
- Krzyżówka świąteczna

- Płonie ognisko c.d. hm. Witold Karpyza
- Styl Życia c.d.

NUMER 56/styczeń–luty 5 maja 2005

- Harcerstwo w uroku Świętej Rodziny
- Harcerz jest zawsze pogodny (różne wypowiedzi)
- Na wieczną wartę – Jan Nowak-Jeziorański
- Uśmiechaj się rano (słowa i nuty)
- „Prawdziwy” św. Mikołaj na ulicach Słonimia
- Światłość świata (o Betlejemskim Świetle Pokoju)
- Niech śpiewa cały świat (Festiwal Piosenki Harcerskiej w Grodnie)
- Radosne śpiewogranie, Helena Bohdan
- Płonie ognisko c.d.

NUMER SPECJALNY 57/2 kwietnia 2005

- Mój Ojciec Święty, druh „Huragan”
- Jan Paweł II mówi do młodych: Częstochowa 14 sierpnia 1991 (obszerne fragmenty wypowiedzi)
- Barka (słowa i nuty)
- Drodzy Rodacy (hm. Antoni Chomczukow Przewodniczący RSZ „Harcerstwo” o śmierci Ojca Świętego)
- Wpis do Księgi Kondolencyjnej: o. Jan Bońkowski OFMCap, hm Antoni Chomczukow, przew. RSZ „Harcerstwo”

Adres redakcji:

O. Jan Bońkowski, 231932 d. Miżericzi
Grodzenskaja obł. Zelwienski r-n
tel. 8-0156445241 Białoruś

W. Kukla

Marian Miszczuk

HARCERSKA LILIJKA cz. II



Pierwsze kroki skautowe w Warszawie

Informacje o nowym ruchu młodzieży, który szybko rozwijał się w Anglii i w innych państwach na całym świecie, przenikały równocześnie do wszystkich trzech zaborów. Skauting stał się w Europie znany i modny nic więc dziwnego że do wszystkich zaborów trafiły angielskie książki skautowe.

W Warszawie już w 1910 roku nauczyciel wychowania fizycznego Edmund Nebel założył drużynę pracującą na podstawie podręcznika R. Baden-Powella. Podobne drużyny powstały w kilku innych miejscowościach. Ich wspólną cechą było prowad-

zenie gier, wycieczek, ćwiczeń, lecz bez głębokiej pracy wychowawczej, bez podkładu ideowego.

Dopiero zwrócenie uwagi na skauting przez konspiracyjne organizacje młodzieży spowodowało rozwój skautingu warszawskiego. Jak pisze Wacław Błazejewski w swej pracy „Z dziejów harcerstwa polskiego 1910-1939”: *Na terenie Warszawy, prawie równocześnie, przy tym niezależnie od siebie, początkowo bez porozumienia się ze sobą organizatorów, powstało kilka ośrodków skautowych. Tajność posunięto tak daleko, że czasem rodzeni bracia, uczniowie dwu różnych szkół, należąc do skautingu, wzajemnie o tym nie wiedzieli. W obawie*

„wsypy” przyjmowano tylko pewnych, po przebyciu próby.

W końcu 1911 roku utworzono konspiracyjną Naczelną Komendę Skautową w Warszawie. Warszawska NKS powstała z upoważnienia władz lwowskich, ale miała szeroki zakres autonomii stosownie do trudnych warunków pracy konspiracyjnej w zaborze rosyjskim. Jedynym znanym drużynom jej członkiem był tzw. Przedstawiciel, a jednocześnie przewodniczący NKS – Czesław Jankowski. Wspominał on po latach:

Pierwotnie (rok 1911, 1912 i początek 1913) odznaką tą była niewielka, stylizowana lilijka, zupełnie różna w rysunku od wszelkich znanych odznak skautowych.

Noszono ją przeważnie pod klapą bluzy uczniowskiej czy też innego ubrania; konieczność ukrywania jej była niezbędna, skauting bowiem był organizacją zakonspirowaną, nielegalną, tropioną przez policję zaborczą, a należenie do niego surowo karane. Na zbiórkach i odprawach lilijka zajmowała oczywiście należne sobie miejsce na lewej stronie ubrania nad kieszenią lub w klapie, przyczem szarże umieszczały ją na niebieskiej podkładce, marszczonej. Znak ten, jakkolwiek bardzo szanowany, nie był ładny, a ponadto nie uwidaczniał żadnych stopni¹.

W zaborze rosyjskim pierwszym, który zaczął popularyzować scouting był Bronisław Bouffał. Urodzony w 1874 r. był w okresie przed wybuchem I wojny światowej adwokatem przysięgłym. Zajmował się zagadnieniami prawa, ekonomii, polityki, sportu, a także przysposobienia wojskowego młodzieży i ogólnie ruchem młodzieżowym.

Na zlocie w Birmingham w lipcu 1913 r. jako drugi, obok Andrzeja Małkowskiego, Polak otrzymał z rąk R. Baden-Powella medal zasługi „Merit Badge” za szerzenie idei skautingu poza Wielką Brytanią. W cytowanej już wyżej książce „Boy Scouts” Bouffał opisywał dokładnie symbolikę odznaki skautowej. W swym opisie opierał się on o wzór angielski i podawał: *Oznaką skautów jest metalowy znaczek w kształcie zbliżonym do lilii heraldycznej i napisem „bądź gotów” [be prepared], noszony na kapeluszu lub na lewym rękawie w zależności od urzędu i stopnia. Znaczek ten, zwany technicznie żetonem (badge), nosi również nazwę „life” (życie): skaut otrzymuje go po zdaniu pierwszego egzaminu i nosi dopóki pozostaje w organizacji. Może się zdarzyć, że skaut dostanie „rozkaz zaryzykowania życia”, to jest wykonania jakiegoś trudnego polecenia z tym zastrzeżeniem, że jeżeli nie uda mu się go wykonać, utraci „życie”, czyli znaczek.*

Chłopiec taki może pozostać w patrolu, ale nowy znaczek otrzyma tylko w razie szczególnego odznaczenia. Chłopiec, któryby złamał słowo honoru lub dopuścił się jakiegoś czynu, sprzecznego z etyką, podlega „karze śmierci”, to znaczy wydaleniu z drużyny z pozbawieniem znaczka². Bouffał wiernie przetłumaczył słowa B.P.

W styczniu 1913 r. Bronisław Bouffał rozpoczął wydawanie w Warszawie czasopismo „Skaut. Dwutygodnik Sportowy Ilustrowany dla Młodzieży Polskiej” – identycznego tytułem, lecz bardzo odmiennego zawartością od pisma lwowskiego. W każdym numerze widniała lilia – dość nieforemna – ze wstążką z napisem „Czuj Duch”!

Hasło „Czuj Duch” było pozdrowieniem sokolim i umieszczenie go na wstążce było ciekawym pomysłem założyciela warszawskiego „Skauta”. Wzór odznaki był dokładnym odwzorowaniem angielskiego oryginału. Warto zauważyć, iż identycznie postąpiono z rosyjskim tłumaczeniem „Skouting for Boys” – „Junyj razwiedczik” wydanym w Petersburgu w roku 1910 i 1911. Tam na odznace umieszczono hasło „Bud' gotow”. Również wydana w Warszawie w 1913 r. książka: Generał sir Robert Baden Powell. *Skauting dla młodzieży. Tłumaczenie z angielskiego z upoważnienia autora pod redakcją Bronisława Bouffała* miała tę samą lilię zarówno na stronie tytułowej jak i wewnątrz. B. Bouffał traktował jednak pierwotny wzór jak i istniejącą literaturę wydaną w zaborze austriackim z dużą dowolnością a skauting jako rodzaj sportu. Spowodowało to liczne głosy krytyczne i warszawska NKS zwróciła się z prośbą o przekazanie jej pisma i dopiero po przyjęciu przez NKS, warszawski „Skaut” przyjął charakter bardziej skautowy.

Oprócz lilii używanej i popularyzowanej przez założyciela „Skauta” stałymi elementami były w piśmie dwa motywy graficzne z lilią rysowane przez Jerzego Wądołkowskiego, jednego z pierwszych skautów warszawskich. Ze względu na bardzo baczny cenzurę rosyjską, lilia wpisana była raz w tarczę herbową, raz w rysunek. Była ona jednak widomym symbolem dla osób wtajemniczonych.

W zaborze rosyjskim do odznaki przykładano szczególną uwagę. Była ona bowiem jedynym wyróżnikiem i dowodem przynależności organizacyjnej. W Małopolsce rolę taką odgrywał mundur lub tylko kapelusz, lecz w Kongresówce noszenie munduru ze względu na konieczność zachowania pełnej konspiracji było zupełnie niemożliwe.

Z tych też powodów warszawska Naczelna Komenda Skautowa już w 1912 roku



Warszawska lilijka z lat 1911-1913 według rysunku Czesława Jankowskiego „Żwawego Burka”



Odznaka „Merit Badge” otrzymana w 1913 r. przez A. Małkowskiego z rąk gen. R. Baden-Powella. Odznaka udostępniona dh B. Leonhardowi przez rodzinę śp. Olgi Małkowskiej



Lilijka z warszawskiego „Skauta” B. Bouffała



Odznaka lwowska z 1913 r. młodzika i ochotniczki; poniżej odznaka wywiadowcy

wyznaczyła ze swego składu Alfonsa Bor-kiewicza (pseudonim „Mickiewicz”), Czesła-wa Jankowskiego (pseudonim „Trabia”, „Żwawy Burek”) i Kazimierza Lutosław-skiego (pseudonim „Szary”) do opracowania nowej odznaki. Czesław Jankowski tak wspominał w 1934 roku prace nad opraco-waniem odznaki: *Badając różne zbiory od-znak, zbiory sfragistyczne i herbarze po-wziąłem myśl, aby odznaką skautów polskich stał się herb tzw. Roch III dobrze nadający się do tego celu nie tylko dlatego, iż był klejnotem Naczelnika Tadeusza Koś-ciuszki i każdy skaut, zaszczycony tą od-znaką miałby nieustannie w pamięci Głosi-ciela Uniwersału Połanieckiego, ale także i dlatego, iż układ tego herbu doskonale nadawał się do oznaczenia stopni skauto-wych. Mianowicie stopień III nosiłby tylko górną część herbu, stopień II – dwie be-leczki, a stopień I cały herb. Projekt ten po szczegółowym przedyskutowaniu i przy gorącym poparciu ś.p. Dha Szarego (X. Kaz. Lutosławskiego) został przyjęty prowi-zorycznie przez N.K.S., a jednocześnie jed-nakże Komisja w dalszym ciągu opracowy-wała inne projekty³. Kazimierz Lutosławski uważał, że każda odznaka, np. herb Kościu-szki, choćby sama przez się nic nie mówiła - jako znak umówiony nabierze znaczenia symbolu⁴. Dodawał jednak od razu: Ale wy-daje mi się, że cennym jest samo znaczenie obranego znaku symbolicznego; powinien on wymownie uzmysławiać ideę skautingu.*

W pierwszej połowie 1913 r. Warszaw-ska N.K.S. wstępnie zaakceptowała odzna-kę opartą na herbie Kościuszki Roch III. Jednak po dopracowaniu projektu krzyża przez Kazimierza Lutosławskiego z tej od-znaki zrezygnowano. Krzyż harcerek został przyjęty jako odznaka drużyn podległych warszawskiej Naczelnej Komendzie Skau-towej, a na przełomie 1914 i 1915 nałożono nań lilijkę z dwoma gwiazdkami. Wykorzysta-no tu oczywiście pierwotny angielski, lecz lilijka miała nieco inny kształt. Po prostu była to bardziej lilia, a mniej ostrze strzałki kompasu.

Małkowski w Zakopanem

Angielską lilijkę przyjęto przed pierwszą wojną jedynie w Zakopanem, które stano-wiło praktycznie samodzielny ośrodek skau-towy kierowany przez Andrzeja Małkow-skiego. Zbigniew Bachleda, skaut I Zako-piańskiej Drużyny Skautowej im. Ks. Józefa Poniatowskiego, tak po latach wspominał spotkanie z pierwszym harcerzem: *ś.p. dru-ha Andrzeja Małkowskiego poznałem w je-sieni 1913 r. kiedy wszedł do naszej IV klasy Prywatnego Gimnazjum Realnego w Zako-panem, na pierwszą lekcję języka angiel-*

skiego. Gimnazjum to mieściło się w „Stru-gu” na ul. Kościeliskiej. Poznałem go zatem najpierw jako swego profesora. Ubrany był w szaro-khaki mundur bez żadnych odznak - za wyjątkiem mosiężnej lilijki skautowe.

A dalej tak opisuje strój skautowy: *nasz strój skautowy składał się z kapeluszy ze sztywnymi, dużymi rondami [Baden Powel-lowskie – M.M.] zaopatrzonymi w podpinkę, które nosiło się pod brodą w służbie, z wełnianych koszul z kieszeniami na pier-siach, na które po szyje zachodziła złożona w pół i związana w krawat trójkątna, zielona chusta. Z lewego ramienia spływa pęk wstążeczek w kolorach zastępu, na epoletach wyszyte były czerwoną włóczką znaki drużyny: I ZE [Zakopane – MM]. W latach późniejszych wprowadziliśmy dla zastępo-wych epolety zielone, a dla przybocznych amarantowe. W lewym rogu kołnierza ko-szuli wpięta, była u skautów mających za sobą pierwszy egzamin i przyrzeczenie, mosiężna lilijka. Na rękawie było miejsce na odznaki i sprawności. Były one z sukna w formie kółek, w czerwone, ręcznie hafto-wane znaki zawodu i obrzeżenia. Spodenki krótkie do gołych kolan, z obowiązku zawsze zaprasowane. Na nogach pończochy lub włóczkowe sztylpy z wykładką, no i buty mo-żliwie grube i możliwie gwoździami obijane⁵.*

Odznaki wprowadzone przez ZNS były ładne, estetycznie skomponowane, ale miały wadę, iż musiały być na trwałe przy-szyte do munduru i nie dawały się przenosić na ubrania cywilne. Dlatego Małkowski sta-rał się upowszechnić lilijkę metalową jako



Andrzej Małkowski w Zakopanem, 1914 r.

bardziej funkcjonalną. W czasie ferii świątecznych 1913/1914 w Kuźnicach k. Zakopanego Andrzej i Olga Małkowsky prowadzili kurs dla skautek. Brała w nim udział Franciszka Czarnecka z Tarnowa. Po zakończeniu kursu złożyła ona przyrzeczenie skautowe na ręce A. Małkowskiego i otrzymała charakterystyczną lilijkę. Natychmiast po powrocie do Tarnowa – 7 stycznia 1914 r. zwołała pierwszą zbiórkę i tam Zofia Golonkówna oraz inne obecne dziewczęta otrzymały takie małe lilijki⁶.

Najprawdopodobniej Małkowski sprowadzał lilijki z Anglii tak jak inne przedmioty skautowe. W Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich przechowywana jest część spuścizny po Tadeuszu Strumille. Jednym z dokumentów jest rachunek z londyńskiego sklepu skautowego wystawiony na nazwisko Andrzeja Małkowskiego za różne przedmioty. Warto zważyć, że skautki chętnie nosiły lilijki na krawatach - popularnych wówczas u dziewcząt.

Pomimo pewnej niezależności ośrodka zakopiańskiego, lwowskie władze skautowe były uznawane za naczelną władzę całego skautingu polskiego „rozbiórów nieuznającego”. Przed wybuchem wojny skauting polski liczył ok. 20 tysięcy członków.

Lilijka i hasło Ojczyzna, Nauka, Cnota

Władze skautowe we Lwowie i w Warszawie stały konsekwentnie na stanowisku, iż skauting wychowuje i przygotowuje młodzież do służby ojczyźnie pozostawiając dorosłym wychowankom wybór kierunku tej służby. W praktyce oznaczało to zakaz udziału w pracach organizacji niepodległościowych, czyli Polskich Drużyn Strzeleckich, Związków Strzeleckich, a następnie Polskiej Organizacji Wojskowej. Dla większości skautów i „oficerów” skautowych (instruktorów), którzy wstąpili do skautingu by przygotować się do czynnej walki takie stanowisko było trudne do zaakceptowania.

W początkach 1914 r. w polskim skautingu w Galicji (zabór austriacki) i Królestwie (zabór rosyjski) zaczął narastać konflikt pomiędzy władzami skautowymi związanymi z „Sokołem” i narodową-demokracją a drużynowymi i starszymi skautami, którzy coraz mocniej wiązali się z ruchem wojskowo-niepodległościowym. Patriotycznie nastawiona młodzież skautowa wychowana na legendzie powstań narodowych i lekturze wieszczów za swój naczelny obowiązek uważała udział w walce zbrojnej o niepodległą Polskę.

W lipcu 1914 roku rozpoczął się w Skolem kolejny, trzeci już, skautowy kurs instruktorski. Brali w nim udział skauci i skautki ze wszystkich zaborów. Europa zmierzała nieuchronnie do wojny i dlatego kurs przerwano. Jego

uczestnicy rozjeżdżali się z postanowieniem kontynuowania pracy skautowej wszędzie tam, gdzie to będzie możliwe. Skończył się okres pracy pokojowej, a zaczął czas walki. Dla Polaków wojna miała trwać o trzy lata dłużej niż dla reszty Europy. Dla większości instruktorów i skautów wstąpienie do Legionów było naturalną konsekwencją ich pracy w skautingu. Z chwilą wybuchu wojny sprawa udziału skautów w walce polskich formacji wojskowych stała się, obok poprzedzielania kraju przez linie frontów, przyczyną rozbitcia jednolitego skautingu polskiego na szereg organizacji i środowisk.

Lwów został zajęty we wrześniu 1914 roku przez wojska rosyjskie. Związkowe Naczelnictwo Skautowe przerwało swą działalność, a tym samym przestało być centralną władzą polskiego skautingu.

Na przełomie 1914/15 r. z inicjatywy lubelskiego instruktora skautowego Jana Sikorskiego na południowym obszarze Kongresówki zajętej przez wojska austriackie i niemieckie powstała nowa organizacja skautowa, która swą działalność wiązała ściśle z walką zbrojną Legionów Polskich. Pierwsze prace organizacyjne rozpoczęto w styczniu 1915 r. W dniu 6 lutego 1915 instruktorzy skautowi przyjęli statut organizacji „Skaut Polski” (początkowa nazwa Polskiej Organizacji Skautowej). W kwietniu 1915 r. POS zrzeszała już kilkaset skauetek i skautów zorganizowanych w pięciu koedukacyjnych okręgach: I. Zagłębie; II. Częstochowa; III. Piotrków; IV. Łódź; V. Olkusz. I Zjazd POS w Piotrkowie 27 – 28 maja 1915 roku, z udziałem komendantów okręgów i drużyn, był pierwszym zjazdem skautingu w Królestwie Polskim. Zjazd zaakceptował projekt Statutu POS i na jego podstawie wybrał Naczelną Komendę Skautową POS. W Statucie zawarta była Rota Przyrzeczenia Skautowego obowiązującego w POS:

Przyrzekam, że hasłem moim w życiu będzie: Ojczyzna, Nauka, Cnota.

W pierwszym numerze pisma POS „Wiadomości Skautowe” ze stycznia 1916 roku Kazimierz Rudnicki – redaktor i wydawca pisał: *Szczęściem Polski, tak jak szczęściem każdego narodu, wolny byt, swobodny rozwój kraju i jego synów. Wierście tym, którzy wam mówią, że obowiązkiem Polaka jest lekkie sobie wążenie bogactw, zaszczytów, sławy. Wierście tym, którzy powiadają: Czuwaj! Bądź gotów poświęcić wszystko, coś zdobył dla siebie, porzucić wszystko coś ukochał, zapomnieć o wszystkim, do czego zmierzałeś w chwili gdy na zew Ojczyzny trzeba będzie odpowiedzieć „Jestem”.*

Krzyż harcerek nadawany od jesieni 1913 r. był oficjalną odznaką skautów uzna-



Lilijka skautowa
otrzymana przez
Zofię Golonkównę
z Tarnowa



Lilijka skautowa
otrzymana przez
Zbigniewa Bachledę

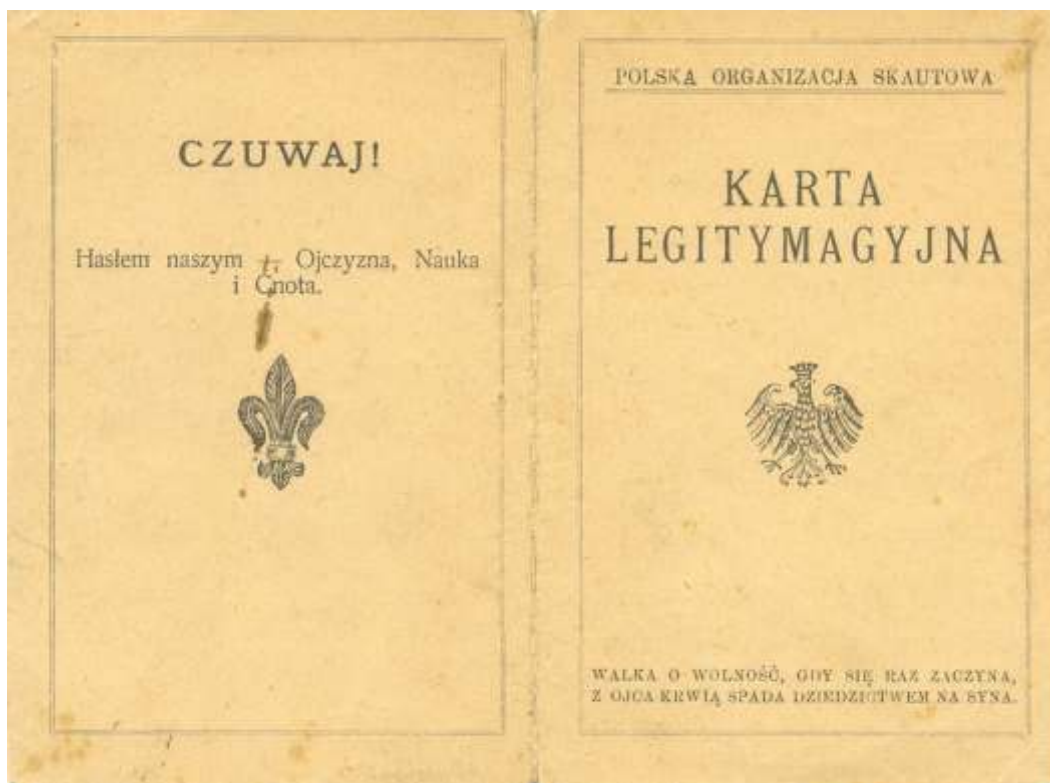
jących władzę Naczelnej Komendy Skautowej w Warszawie, która organizowała prace samarytańskie, a sprzeciwiała się bezpośredniemu udziałowi skautów i skautek w pracach wojskowych. Na przełomie roku 1915 i 1916 wszyscy skauci z drużyn podległych NKSZ otrzymali numerowane krzyże harcercskie. Z tego też powodu POS przyjęła jako swoją odznakę lilię królewską – andegawerską, a ktoś wpadł na wspaniały pomysł by na ramiona lilijki wpisać litery ONC, a na przewiązce umieścić skrót POS.

Jan Sikorski, naczelny komendant POS pisał: *Trafny wysoce był wybór zastąpienia przyrzeczenia dawnego hasłem: Ojczyzna, Nauka i Cnota. Lakoniczne określenia obowiązku, które wkłada na siebie skaut wyrażone w trzech słowach, powiada niezmiernie dużo treści i naprawdę skupia w sobie całość obowiązków pracy i wychowawczej działalności skautingu. Jak dużo mówią te trzy wyrazy i jak doskonale odtwarzają całość pracy skautowej może przykładem być zwrot użyty w korespondencji z Radomska w pierwszym numerze „Wiadomości Skautowych”: „Młodzież ochoczo garnie się do tej nowej szkoły, której hasłem: Ojczyzna, Nauka, Cnota. A prócz ścisłego ujęcia całokształtu działania skautingu, te trzy wyrazy niezmiernie wielki posiadają urok i z dziwnym pietyzmem wymawia je każdy Polak. Najbardziej jednak wielkość słów „Ojczyzna, Nauka i Cnota” odczuwa młodzież polska. Na ich wspomnienie, myśl biegnie jakby mechanicznie do najbogatszego,*

najwspanialszego i najbardziej ideowego okresu z życia młodzieży – do kół filaretów, Filomatów i Promienistych. Pokrewieństwo ideowe nawiązane z młodzieżą wileńską, z tego okresu czasu, wytwarza poczucie łączności oraz silniejszą zdolność emanacji ideałów Filaretów na młodzież współczesną⁷. Darek Krakowiak, od którego dostałem reprodukowaną tu lilię POS, zwrócił mi uwagę na fakt, iż ta lilia była ODZNAKĄ – krzyżem harcercskim – skautów idących walczyć w Legionach Polskich. Jego pradziadek Władysław Błaszczuk, młody robotnik, skaut z Tomaszowa Mazowieckiego, wstąpił w lipcu 1915 r. do 4 pułku piechoty Legionów i walczył do 1921 r.

Lilijka stawała się symbolem walki zbrojnej młodzieży o niepodległą Polskę. Prócz POS używana była przez Związek Skautek Polskich – organizację skupiającą wyłącznie dziewczęta działający początkowo w Warszawie, a następnie i w innych miejscowościach Królestwa. ZSP włączył się również w działalność niepodległościową. Skautki brały udział w pracach wywiadowczych jako łączniczki, organizowały i prowadziły świetlice żołnierskie, szwalnie i punkty sanitarne.

Lilijka stawała się coraz lepiej znanym symbolem harcerstwa także, dlatego, iż było ją można prosto narysować, a także wyprodukować domowymi sposobami. Łączność pomiędzy poszczególnymi ośrodkami była w czasie wojny utrudniona. Radzono więc sobie jak umiano. Przykładowo Jerzy Szydłowski drużynowy I Starachowickiej Drużyny



Legitymacja Polskiej Organizacji Skautowej z charakterystyczną lilijką

Harcerskiej im. ks. Stanisława Brzóska przywiózł ze Lwowa jeden egzemplarz lilijki.

Jak relacjonował Władysław Korzeniowski⁸, wówczas skaut tej drużyny: *Według tej lilijki Kazimierz Berent – ówczesny bibliotekarz drużyny – wykonał matrycę gipsową (formę odlewniczą), w której odlana została cała seria - ok. 30 sztuk - srebrnej lilijki. Lilijka była pełna z wtopionymi drucikami do mocowania jej na mundurze. W pierwszej serii odlano też ok. 10 sztuk lilijki ze szczerzego złota. Były również odlewane lilijki pełne, z ołowiu a potem czernione. Była to najprostsza technologia i najtańsza. Wykonywano je również do sprzedaży wśród mieszkańców.*

Oczywiście poszczególne lilijki w zależności od tego czy były wykonywane we Lwowie, Poznaniu, Warszawie, Krakowie, Wilnie, czy innych miejscowościach różniły się od siebie wielkością, wzorem, wykonaniem, posiadaniem lub nie – inicjałów hasła ONC.

Lilia harcerska była przede wszystkim wiadomym znakiem udziału polskiego skautingu w wydarzeniach dla narodu najważniejszych. W czasie I wojny światowej większość starszych skautów brała udział w walkach polskich formacji zbrojnych. Tylko przez Legiony Polskie przeszło ok. 1 tys. skautów. Skauci polscy z Ameryki znaleźli się w Armii Polskiej gen. Hallera tworzonej we Francji. Młodszy przygotowywali się do służby żołnierskiej, wraz ze skautkami prowadzili prace samarytańskie w szpitalach i wśród uchodźców wojennych. Kolportowano wydawnictwa patriotyczne i niepodległościowe. Tak kształtowała się tradycja niepodległościowa jako ważny element harcerskiej ideologii. Ofiara krwi, którą w czasie walk o wolną Polskę złożyli harcerze spowodowała, że ukształtował się silny etos harcerstwa, znacznie przewyższający to, co istniało w innych organizacjach skautowych i co wyróżniało harcerstwo wśród nich.

Problemem, który stanął ostro przed harcerstwem była konieczność ponownego zjednoczenia ruchu. Zajął to prawie 5 lat.

Zjednoczenie

W Królestwie Polskim pierwszym etapem zjednoczenia było połączenie w maju 1916 r. drużyn podległych Naczelnej Komendzie Skautowej używających od końca zimy 1916 r. nazwy Związek Harcerstwa Polskiego i XXI Stołecznego Okręgu POS w Związek Harcerstwa Polskiego. Odznaką został krzyż, a *Lilie gładkie bez liter na rogach kołnierza koszuli albo munduru będą oznaką ochotników przed zdaniem egzaminu III stopnia i złożenia przysięgi*⁹.

Drugim etapem było połączenie na Zjeździe Zjednoczeniowym 1–2 listopada 1916 roku w Warszawie czterech organizacji skautowych Kongresówki. Przyjęto naprawdę salomonowe rozwiązanie i zarówno krzyż (odznaka ZHP), jak i lilia z literami ONC (odznaka POS) stały się odznakami organizacyjnymi nowego ZHP. W „Instrukcji organizacyjnej L.2 z 4 grudnia 1916 roku” czytamy: *Jako oznakę organizacyjną ustala się zgodnie z uchwałą Zjazdu dawne oznaki POS, lilie srebrne ze zmianą liter POS na ZHP. Lilie będą jednakowe dla wszystkich, bez różnicy na szarży. Członkowie Komendy Naczelnej noszą także lilie – złote.*

Ustalenia te nie obejmowały zaboru pruskiego, austriackiego, ani bardzo liczebnie i organizacyjnie silnego Harcerstwa Polskiego w Państwie Rosyjskim (HP w PR). Pierwsze drużyny powstawały na Ukrainie w latach 1912/1913, jednak dopiero znaczny napływ uchodźców wojennych (dobrowolnych i przymusowych) spowodował masowy rozwój harcerstwa na terenie całego państwa carów. W latach 1915-1918 drużyny powstały w większości miast, w których przebywali wychodźcy - od Kijowa, Moskwy przez Syberię aż do Władywostoku. W szczytowym momencie rozwoju w roku 1917/1918 HP w PR liczyło tylu członków, co ZHP w Królestwie. Wraz z powrotem uchodźców praca tych drużyn zamierała. Odznaką tej organizacji była lilia z literą „H” – Harcerstwo na przewiązce. Lilia ta była numerowana.

Ogólnopolski ZHP

Proces zjednoczenia wszedł w ostateczną fazę po Zjeździe Zjednoczeniowym odbytym 1–2 listopada 1918 r., który uchwalił połączenie organizacji dzielnicowych w Związek Harcerstwa Polskiego. Zjazd odbył się w Lublinie.

Ujednolicanie odznak i umundurowania było poważnym zadaniem naczelnych władz harcerskich po odzyskaniu niepodległości. Nastręczyło to jednak poważnych trudności ze względu na brak surowców. Z tego też powodu zezwolono na noszenie w miejscu krzyża: *Zastępczo (w drużynach Wielkopolskich i w ogóle z powodu braku metalu na krzyże) lilia z białej blachy na lewej piersi*¹⁰.

Ostatecznie Rozkazem Naczelnictwa ZHP L.13 z dnia 9.06.1921 r. wprowadzono Regulamin Oznak Harcerskich, który stanowił:

I. Oznaki organizacyjne:

Lilia harcerska oksydowana wysokości 30 mm z literami ONC (Ojczyzna Nauka Cnota) na listkach lilii i ZHP z dołu lilii. Nosi się ją na przedniej stronie kapelusza lub



Odznaka POS
otrzymana dzięki
uprzejmości
Darka Krakowiaka



Lilijka wzór z 1921 r.

czapki. Prawo do tej oznaki mają wszyscy członkowie czynni ZHP i młodzież harcerska, ta ostatnia po uzyskaniu stopnia III młodzika – ochotniczki.

Zakończenie

Tak więc lilijka w kształcie jakim ją znamy obecnie stała się odznaką harcerską w 1916 r. Krótka interpretacja symboliki lilijki: *Tradycyjna odznaka harcerska. Stylizowana w różny sposób, używana jest przez większość męskich organizacji skautowych na świecie. Twórca skautingu Robert Baden-Powell wziął jej kształt z tzw. strzałki północnej ułatwiającej orientację na mapie, a także z zakończenia wskazówki magnetycznej w kompasie lub busoli. Lilijki różnego kształtu były pierwszymi odznakami polskich drużyn skautowych.*

Lilijka harcerska symbolizuje stałość drogi, jaką obiera każdy, kto zostaje harcerzem, a więc kto chce żyć, pracować, działać oraz służyć zgodnie z Prawem i Przyrzeczeniem Harcerskim.

Lilijka przypomina nam o związkach ze światowym ruchem skautowym.

Obecnie obowiązujący regulamin stanowi, iż znakiem ZHP jest tradycyjna lilijka harcerska z inicjałami hasła Filaretów „Ojczyzna Nauka Cnota”. Lilijka ma wysokość 30 mm, na listkach umieszczone są litery „ONC”, na związaniu litery „ZHP”. Tłoczona jest w metalu.

Harcerze w okresie próbnym przypinają lilijkę w miejscu, gdzie nosi się krzyż harcerski, czyli 2 cm nad środkiem wszycia lewej kieszeni munduru.

Pamiętajmy jednak, że sprawą najważniejszą na dzisiaj i na jutro jest takie prowadzenie pracy harcerskiej w każdej drużynie by współczesne harcerstwo było godne swych symboli. To zależy od codziennej pracy i postawy każdego harcerza, harcerki i instruktorów.

Ocena tej pracy przez społeczeństwo jest uzależniona nie od faktu noszenia lub nie tradycyjnych odznak, a od prezentowania przez harcerki i harcerzy cech takich jak:

rzetelność, uczciwość, słowność, odwaga – słowem, cech zgodnych z prawem harcerskim. Są to tradycyjne wartości, ale nie wystarczy się na nie powoływać – trzeba starać się je wcielać w życie.

Przypisy:

1. Cz. Jankowski [Żwawy Burek – pseud.], *Z historii krzyża harcerskiego* [w:] *Harcerz. Czasopismo Młodzieży Harcerskiej*, Warszawa, Rok XV 1934 – marzec, s. 36
2. B. Bouffał, *Boy Scouts*, Warszawa-Kraków 1913, s. 43–44
3. Cz. Jankowski, *Z historii...*, s. 36
4. K. Lutosławski [x. Jan Zawada – pseud.], *Czuj Duch! Szesnaście gawęd obozowych o idei skautingu*, nakładem G. Gebethnera i Spółki Kraków 1916. Dodatek: *Nasza odznaka*, s. 176–177
5. Z. Bachleda, *Początki zakopiańskiego harcerstwa – wspomnienia drużynowe* [w:] *Czuj Duch*, Zakopane 1981, nr 3 z 12 maja, s. 3–4
6. List Marii Żychowskiej do Mariana Miszczuka z 9 grudnia 1985 r. Archiwum Mariana Miszczuka, Zespół Symbole Harcerstwa, Teka Harcerska lilijka
7. J. Sikorski, *O Przyrzeczeniu Skautowym* [w:] *Wiadomości Skautowe*, Piotrków, R. I, 1916, nr 8 z 16 kwietnia, s. 1–2
8. Relacja Władysława Korzeniowskiego spisana 18 marca 1986 r. w Starachowicach przez Jerzego Krakowskiego
9. Rozkaz dzienny L. 3 z dnia 3.VI.1916 r. *Pismo Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego*. Warszawa 1916 nr 1 z lipca, s. 6
10. *Rozkazy, Okólniki i Instrukcje*, Warszawa R. I, nr 11 z 20 lipca 1921, s. 20

©M. Miszczuk



Różne wzory wczesnych lilijek harcerskich